



PRZYMIERZE ROZMOWA

ת"סג

IDEE JUDAIZMU, KTÓRE ODMIENIAJĄ ŻYCIE.
STUDIOWANIE TORY Z RABINEM SACKSEM.

Tłumaczenie: Jolanta Różyło

CHIDUSZ.COM

Cykl wspiera:



YESOD | TIO

Lud, który nie zalicza się między narody

Parsza Balak 20 lipca 2019 / 17 tamuz 5779

Jest rok 1933. Dwóch Żydów przegląda prasę w wiedeńskiej kawiarni. Jeden czyta lokalną żydowską gazetę, drugi antysemicki „Der Stürmer”.

– Jak możesz czytać te śmieci? – pyta pierwszy.

– A co piszą w twojej gazecie? – odpowiada z uśmiechem drugi. – Niech zgadnę: „Żydzi się asymilują. Żydzi się kłócą. Żydzi znikają”. Chcesz wiedzieć, co piszą w mojej? „Żydzi kontrolują banki, media, mają kontrolę nad Austrią. Żydzi sterują światem”. Jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś pozytywnego o Żydach, mój drogi, zawsze czytaj to, co piszą antysemita”.

To stary i gorzki dowcip, ale niesie istotny przekaz, którego historia rozpoczyna się w parszy *Balak*. Najbardziej pozytywne komentarze dotyczące Żydów padają z ust Balaama: „Któż zliczył proch Jakóba, a porachował leże Izraela? [...] a był koniec mój do nich podobnym! [...] Jakże piękne namioty twoje Jakóbie, siedziby twoje Izraelu! [...] Wезде gwiazda od Jakóba, i powstanie berło z Izraela”.

Balaam nie był przyjazny Żydom. Najpierw próbował przekląć Izraelitów, a kiedy to się nie udało, obmyślił lepszy plan. Moabitki miały uwieść żydowskich mężczyzn i namówić ich, aby wzięli udział w bałwochwalczym kulcie. Sprowadziło to na lud plagę,

która zabiła dwadzieścia cztery tysiące osób (Ba-midbar 25, 31:16). Według rabinów Balaam jest jednym z tych, którzy nie zasługują na miejsce w świecie, który nadejdzie (*Sanhedryn* 90a).

Dlaczego więc Bóg chciał, aby Izrael otrzymał błogosławieństwo Balaama? Istnieje przecież zasada *megalgelim zechut al jedej zakaj* – dobre rzeczy dzieją się za sprawą dobrych ludzi (Tosefta Joma 4:12). Jak więc ta pozytywna rzecz mogła wyjść od złego człowieka? Odpowiedź zawarta jest w wersji z Księgi Przysłów: „Niechaj chwali cię inny a nie usta twoje, obcy a nie własne wargi” (27:2). Tanach jest chyba jednym z najmniej pochwalnych wytworów „literatury narodowej” w historii. Żydzi zdecydowali bowiem, aby opisać w nim nie tylko swoje zasługi, ale również porażki. Istotne więc było, aby pochwały w nim zawarte wychodziły od ludzi z zewnątrz, a nawet tych, którzy byli wrogo nastawieni do ludu Izraela. Mojżesz wielokrotnie upomina Izraelitów, a Balaam – osoba z zewnątrz – ich chwali.

Jakie więc znaczenie ma jeden z najsłynniejszych opisów ludu Izraela zawarty w Ba-midbar, który głosi: „Oto lud, który oddzielnie mieszka, a między narody się nie zalicza!” (23:9)? Jak pisałem w mojej książce *Future Tense (Czas przyszły)*, nie zgadzam się z powszechną interpretacją tego wersu, według której przeznaczeniem Izraela jest życie w izolacji, zmaganie się z nienawiścią i nieposiadanie sojuszników – tak jakby antysemityzm był z jakiegoś powodu nieuniknionym elementem historii. A tak przecież nie jest. Nie mówi o tym żaden z proroków. Przeciwnie, prorocy wierzą, że inne narody w końcu uznają Boga Izraela i będą go czcić w Świątyni w Jerozolimie. Według przepowiedni Zachariasza nadejdzie w końcu dzień, w którym „uchwyci się dziesięciu mężów z każdego języka narodów – tak, uchwycą się kraju sukni jednego judejczyka i powiedzą: pójdziem z wami, bośmy słyszeli, że jest Bóg u was!” (8:23). Antysemityzm nie jest z góry przeznaczony.

Co więc oznaczają słowa Balaama: „Oto lud, który oddzielnie mieszka, a między narody się nie zalicza!”? Według Ibn Ezry, inaczej niż inne narody, Żydzi nie zasymilują się, nawet jeśli stanowić będą znaczącą mniejszość. Ramban twierdzi, że poglądy Żydów i ich kultura pozostaną czyste – nigdy nie będą kosmopolityczną mieszkanką wielu tradycji i narodowości. Naftali Cwi Jehuda Berlin, wyraźnie negatywnie nastawiony do współczesnych mu Żydów, ostro komentuje przytoczony wers: „Jeśli Żydzi będą żyć oddzielnie, pozostaną bezpieczni, jeśli zaś będą dążyć do naśladowania «narodów», nie będą «zaliczać się» do żadnej szczególnej grupy”.

Istnieje jeszcze inna możliwość interpretacji, którą wyczytać możemy ze słów znanego antysemitę G. K. Chestertona¹, o którym wspominałem w komentarzu do parszy

¹ Chesterton był uznany za antysemitę choćby przez poetę W. H. Audena. Chesterton pisał: „Powiedziałem, że istnieje pewien szczególny typ Żyda, który wyróżnia się tyranią, oraz inny, żydowski typ zdrajcy. Podtrzymuję ten osąd. Takie oczywiste fakty są dopuszczalne w krytyce każdego innego narodu. Twierdzenie, że pewien typ Francuza wyróżnia się szczególną zmysłowością, nie jest uważane za nieliberalne. Nie rozumiem dlaczego tyrani nie powinni być nazywani tyranami, a zdrajcy zdrajcami tylko dlatego, że są reprezentantami rasy prześladowanej z innych powodów i w innych

Be-haalotecha. Chesterton pisał, że Amerykanie są narodem z duszą jak kościół, zbudowanym wokół pewnego *credo*. Jest to przecież cecha, która wyróżnia Izrael na tle innych narodów. Kultura polityczna w Stanach Zjednoczonych, jak zauważyli historyk Perry Miller i socjolog Robert Bellah, jest głęboko zakorzeniona w biblijnym obrazie Izraela i idei przymierza. Starożytny Izrael był przecież zbudowany w oparciu o określone *credo*, w rezultacie czego stanowił naród z religijną duszą.

W komentarzu do parszy *Be-haalotecha* mówiłem o opisanych przez rabina Soloveitchika dwóch sposobach, w jakie ludzie organizują się w grupy, tworząc albo obóz, albo zgromadzenie. Obóz jest rodzajem strategii obronnej i tworzą go ludzie, którzy mają wspólnego wroga. Jeśli przyjrzymy się różnym narodom – zarówno tym współczesnym, jak i starożytnym – zauważymy, że powstały one dzięki kilku historycznym czynnikom: grupa ludzi żyje na tym samym skrawku ziemi, wykształca wspólną kulturę i tworzy społeczność, która następnie ewoluuje w naród.

Od czasów niewoli babilońskiej społeczność żydowska nie wykazuje żadnych konwencjonalnych atrybutów narodu. Żydzi nie żyją w tym samym kraju – niektórzy rezydowali w Izraelu, inni w Babilonii, a jeszcze inni w Egipcie. Jeszcze później diaspora rozszerzyła się na cały świat. Żydzi mówili wieloma językami: różnymi wariantami jidysz, ladino i innymi dialektami. Żyli w krajach z różnymi systemami rządów i o różnym zabarwieniu kulturowym. Nie dzielili też jednego losu. Jednak mimo wszystkich różnic, zawsze postrzegali siebie i byli postrzegani przez innych jako jeden – pierwszy i przez długi czas jedyny „globalny” – naród.

Jak zatem stali się tym narodem? To pytanie zadał sobie w dziesiątym wieku rabin Saadja ben Josef. Jego słynna odpowiedź brzmiała: „Tworzymy naród tylko na mocy naszych praw (*torot*)”. Żydzi są narodem, który definiuje Tora, ludem pod panowaniem Boga. Otrzymali prawa, jeszcze zanim zdobyli ziemię, a więc byli nimi związani również po jej utraceniu. Nie można tego powiedzieć o żadnym innym narodzie.

W judaizmie religia i narodowość pokrywają się. Istnieje wiele narodów o wielu religiach – jednym z nich jest wielokulturowa Wielka Brytania. I odwrotnie – są religie, które odgrywają ważną rolę w wielu krajach. Najbardziej oczywistymi przykładami są tu chrześcijaństwo i islam. Bez judaizmu nic (być może z wyjątkiem antysemityzmu) nie łączyłoby Żydów rozproszonych po całym świecie. Za to bez narodu żydowskiego judaizm nie byłby tym, czym był zawsze – wiarą ludzi połączonych więzią wzajemnej odpowiedzialności wobec siebie nawzajem i wobec Boga. Balaam miał więc rację – Żydzi rzeczywiście są szczególnym ludem.

Błędem byłoby zatem definiowanie żydowskości jako kategorii etnicznej. Żydzi reprezentują różne kultury, nie łączy ich więc ta sama kulturowa tożsamość. Żydzi

okolicznościach” (*The Uses of Diversity*, Londyn 1920, s. 239). W odpowiedzi Auden napisał: „Nieprzyzwoitość tego argumentu ujawnia się w cichym przejściu od terminu *naród* do określenia *rasa*”.

spacerujący ulicami Izraela tworzą leksykon niemalże wszystkich kultur świata. Jeśli żydowskość w judaizmie byłaby kategorią rasy, konwersja nie byłaby możliwa.

Żydzi są „ludem, który nie zalicza się między narody”, ponieważ ich tożsamość narodowa nie wynika z czynników geograficznych, politycznych czy etnicznych. Jest to kwestia powołania do przymierza z Bogiem – wezwania do życia jako naród wyróżniający się swoją wiarą i sposobem życia. Jeśli utracimy tę cechę, stracimy źródło naszego szczególnego wkładu w dziedzictwo ludzkości. Kiedy zapominamy, Bóg sprawia, że ludzie tacy jak Balaam czy Chesterton muszą nam o tym przypomnieć. Takie przypomnienie nie powinno być nam jednak nigdy potrzebne.



Więcej tekstów rabina Sacksa na stronie: www.rabbisacks.org

Facebook Twitter Instagram YouTube @rabbisacks

The Office of Rabbi Sacks, PO Box 72007, London, NW6 6RW, UK
+44 (0)20 7286 6391 • info@rabbisacks.org

© Rabbi Sacks • Wszelkie prawa zastrzeżone

Biuro rabina Sacksa jest wspierane przez The Covenant & Conversation Trust